

Anna Wierzbicka

Język i naród : polski los i rosyjska sud'ba

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 3 (9), 5-20

1991

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Szkice

Anna Wierzbicka

Język i naród: polski los i rosyjska sud'ba

Myśl, że „duch narodu” odbija się, jak w zwierciadle, w jego języku, jest myślą starą i poniekąd skomplikowaną: po pierwsze dlatego, że jest to banal, a po wtóre dlatego, że próbując ją uzasadnić i zilustrować, wypowiedziano w przeszłości szczególnie wiele zdań mglistych, ogólnikowych, mętnych i wręcz bałamutnych.

Językoznawstwo drugiej połowy, a tym bardziej końca wieku chlubi się przede wszystkim swoim rygiem metodologicznym, i myśli może głębokie, ale i niesprawdzalne nie cieszą się w nim szacunkiem. Poszukując rygoru, gotowe jest często rezygnować z „głębi”. Jest nawet gotowe rezygnować z pytań, które można by skądinąd uznać za najważniejsze i najciekawsze — w tej liczbie z pytań o związki między językiem a kulturą, historią, etosem i charakterem narodowym.¹

Artykuł niniejszy opiera się na założeniu, że z pytań takich rezygnować nie wolno, nie warto i nie trzeba. Odcinając się od złej tradycji mętnych spekulacji, postuluje nawrót do pytań dla języka i kultury kluczowych,

¹ Literatura na temat związków między językiem a kulturą jest tak ogromna, że nie sposób podjąć się tutaj jakiegokolwiek jej przeglądu. Żeby wspomnieć choćby symbolicznie kilka szczególnie ważnych nazwisk: zob. m. in. Humboldt (1936), Vossler (1925), Sapir (1949), Whorf (1956), Greenberg (1957), Hymes (1964), Geertz (1973).

ale na nowym, wyższym poziomie metodologicznym i przy użyciu nowych, bardziej ścisłych narzędzi analitycznych. Przede wszystkim zaś postuluje użycie metajęzyka uniwersalnych elementów semantycznych jako narzędzia umożliwiającego ściśle i wiarygodne porównanie języków i kultur.²

Każda kultura wytwarza swoje własne, charakterystyczne dla siebie pojęcia (por. Locke). Pojęcia te stanowią jednak nie co innego niż swoiste konfiguracje pojęć prostych, „atomarnych”. Pojęcia proste są, wolno sądzić, uniwersalne i stanowią swego rodzaju „alfabet myśli ludzkich” (por. Leibniz).³ W terminach tego „alfabetu” porównywać można wszelkie pojęcia złożone — również te, które są unikalnym wytworem poszczególnych kultur i które stanowią swoiste „klucze” językowo-kulturalne.⁴

Takim właśnie pojęciem–kluczem jest dla języka polskiego słowo *los*, a dla języka rosyjskiego słowo *sud’ba*.⁵

Rosyjska *sud’ba*

Słowo *sud’ba* oznacza pojęcie, które odgrywa kluczową rolę w kulturze rosyjskiej. Czytając rosyjskie powieści, wspomnienia czy listy, napotyka się na to słowo raz po raz — często po wiele razy na przestrzeni jednej strony czy paru stron. Oto kilka charakterystycznych przykładów ze *Wspomnień* Andrieja Sacharowa:

W roku 1968 Lusja [Jelena Bonner] pojechała już do prawdziwego zachodniego kraju — do Francji, gdzie mieszkali liczni krewni Ruty Grigorjewny [matki Jeleny Bonner], rzuceni tam przez los [*sud’bę*], niektórzy przed rewolucją, niektórzy po rewolucji. [...] I oto Lusja wróciła do ZSRR. Znowu prowadziła zajęcia w akademii medycznej, kierowała działalnością artystyczną, niepokoiła się o los [*sud’bę*] swoich dziewcząt i chłopców. [...] Jesienią roku 1971 Lusja zawiozła mnie do Leningradu, do swoich najbliższych przyjaciół-

² Metajęzyk semantyczny oparty na uniwersalnych jednostkach semantycznych ma sporą literaturę, której nie sposób tutaj referować. (Z moich własnych prac na ten temat, zob. m. in. Wierzbicka 1969, 1972, 1980, 1987, 1988, 1991 — w druku).

³ Leibnizowską ideę „alfabetu myśli ludzkich” pierwszy przeniósł na grunt współczesnego językoznawstwa Andrzej Bogusławski (zob. m. in. Bogusławski 1966 i 1970).

⁴ Ideę słów–kluczy rozwijam i ilustruję szerzej w szeregu prac bardziej szczegółowych, zob. m. in. Wierzbicka 1990 — w druku.

⁵ Artykuł niniejszy stanowi fragment większej całości, a mianowicie rozdziału *Fate and destiny* w mojej książce *Semantics, culture and cognition*. Siłą rzeczy, argumentacja i dokumentacja zawarte w niniejszym skrócie są niepełne.

lek, Reginy Etinger, Nataszy Hesse i Zoi Zadunajskiej. Ich przyjaźń była bardzo głęboka. Były bardzo potrzebne jedna drugiej na wszystkich zakrętach losu [*sud'by*] — przez całe 43 lata.

Takich *riefuzników* było wśród Niemców bardzo wielu, ich los [*sud'ba*] był tragiczny. W latach siedemdziesiątych dowiedziałem się o losie [*sud'bie*] rodziny Bergmanów, która walczy o wyjazd do NRF (przedtem — do Niemiec) od roku 1929 — więcej niż 50 lat!

Inny problem, z którym zapoznałem się blisko w roku 1971, to tragiczny los [*sud'ba*] Tatarów krymskich, walczących o możliwość powrotu na ojczysty Krym. [...] O losie [*sud'bie*] E. napisałem list do ministra spraw wewnętrznych Szczelokowa. [...] Oczywiście, problem swobody wyboru miejsca zamieszkania w naszym kraju nie sprowadza się tylko do losu [*sud'by*] Tatarów krymskich i innych narodów przemieszczonych siłą (przy całym jego tragizmie).

W środku maja zetknąłem się po raz pierwszy z Walerym Czalidzem, który odegrał ważną rolę w moim dalszym losie [*sud'bie*].

[...] Historia Piotra Grigorjewicza Griegorienki, człowieka o nadzwyczajnym losie [*sud'bie*], męstwie i dobroci, który wywarł ogromny wpływ na ruch dysydencki w ZSRR, została opisana przez niego samego.

Wrażenie, że słowa *sud'ba* używa się w języku rosyjskim znacznie częściej niż na przykład słowa *fate* w języku angielskim znajduje swoje potwierdzenie w danych statystycznych. Na przykład Kučera i Francis odnotowali w korpusie zawierającym milion słów 33 użycia słowa *fate* (i 22 użycia zbliżonego semantycznie słowa *destiny*); tymczasem według słownika frekwencyjnego Zazorinej odpowiednia liczba dla *sud'by* wynosi aż 148.

Ogromne znaczenie pojęcia *sud'by* w rosyjskiej mowie i myśli trafnie odbija piosenka Bułata Okudźawy *Przyjezdny muzykant*:

Tiebia nie soblaznit' ni platjami ni sniedju...
Zajeżyż muzykant igrajet na trubie.
Czto mir wies' riadom s nim, s jego goriaczej miedju?
...Sud'ba, sud'by, sud'bie, sud'boju, o sud'bie.

[Ciebie nie skusi nikt strojami czy smakołykami.
 Przyjezdny muzykant gra na trąbce.
 Coż znaczy cały świat w porównaniu z nim, z jego płonącą miedzią?
 ...Los, losu, losowi, losem, o losie.]

W języku angielskim słowo *sud'ba* tłumaczy się zwykle albo jako *fate*, albo jako *destiny*, ale żadna z tych glos nie jest adekwatna. Na przykład tytuł filmu Bondarczuka *Sud'ba człowieka* (opartego na opowiadaniu Szołochowa) został przełożony na angielski jako *The destiny of man*;

w istocie jednak byłby on zapewne lepiej oddany przy pomocy słowa *life* ‘życie’: *A human life*, *The history of a human life*, „Historia jednego życia”. (Warto tu odnotować, że słownik Mielczuka i Żołkowskiego (1984) podaje słowo *żyzn* ‘życie’, jako synonim *sud’by*. Ale gdyby tłumaczyć słowo *sud’ba* po prostu jako *life* ‘życie’, zatraciłby się pewien istotny aspekt tego pojęcia: chodzi tu mianowicie o specyficznie rosyjski sposób patrzenia na życie ludzkie, o ludową rosyjską filozofię życia.

Trzeba przy tym odnotować, że użycie słowa *sud’ba* w sensie zbliżonym do *życia* nie jest bynajmniej ograniczone do poezji. Jest ono bardzo rozpowszechnione, również w języku codziennym, a także w stylu naukowym i publicystycznym. Na przykład zbiór poezji Mariny Cwietajewej wydany w Moskwie w roku 1965 jest poprzedzony wstępem zatytułowanym: *Marina Cwietajewa. Sud’ba. Charakter. Poezja*. Słowo *sud’ba* można by przetłumaczyć tutaj na angielski jako *fate* lub *destiny*. Jednakże słowa *life* czy *biography* nie oddałyby charakterystycznego rosyjskiego spojrzenia na życie ludzkie, wpisanego w słowo *sud’ba*.

W odróżnieniu od angielskiego *destiny*, *sud’ba* nie sugeruje, że życie ma sens czy wartość (czy choćby kierunek); w odróżnieniu od *fate*, nie sugeruje, że jest ono „złe” czy bezsensowne; nie jest też to pojęcie neutralne, ani złe ani dobre, jak polski *los*, o którym będzie mowa dalej. Sugeruje, że w życiu ludzkim można oczekiwać rzeczy złych, a jednocześnie przedstawia życie jako niezrozumiałe i nie poddane naszej woli, ale niekoniecznie bezsensowne lub tragiczne; nasuwa przy tym ideę kontroli płynącej z zewnątrz, albo od sił należących do „innego świata”, albo od innych ludzi (szczególnie od władz lub ich przedstawicieli).

Dwa przykłady tego ostatniego:

Jurka Szarok — wierszytel sudieb, prokuror

[Jurka Szarok decydujący o losach (*sud’bach*) ludzkich, prokurator]

[Rybakow *Diety Arbata*].

Na odnoj czasie wiesow — ssylnyj kontrrewolucyjonier, na drugoj — priedsiadatel kolchoza, on siła, vlast’, choziai ich sud’by

[Na jednej szali wagi — jesteś ty, zesłany kontrrewolucjonista, na drugiej — przewodniczący kolchozu, a więc siła, władza, pan ich losu (*sud’by*)]

[Rybakow *Diety Arbata*].

Etymologicznie, słowo *sud’ba* wiąże się z czasownikiem *sudit’* ‘sądzić’ i z rzeczownikiem *sud* ‘sąd’; *suždieno* ‘sądzono’ jest zresztą wciąż jeszcze często używany jako synonim *sud’by*. *Sud’ba* nie oznacza już dzisiaj „wyroku boskiego” w sensie dosłownym, nadal jednak przywodzi na

myśl obraz sądu i sędziego. Dawniej ten „sędzia” był interpretowany jednoznacznie jako Bóg, i związek pomiędzy pojęciem *sud'by* a pojęciem sądu Bożego jest wyraźnie widoczny w starszych tekstach rosyjskich, takich jak stary przekład Psalmu 35 cytowany w *SAR*: *sud'by Boży niispowiedimy* [sądy Boże są niezbadane]. We współczesnym języku rosyjskim ów „sędzia” nie musi być interpretowany jako Bóg, i pojęcie *sud'ba* nie zakłada postawy religijnej. W dalszym ciągu jednak sugeruje ono postawę akceptacji i poddania się wyrokom „sił wyższych”: człowiek powinien przyjmując wszystko, co mu życie przynosi, tak jakby płynęło to z wyroku Bożego.

Ta postawa akceptacji i poddania się losowi odzwierciedla się szczególnie wyraziście w czułym zdrobieniu *sud'binuszka*, „umiłowany los”, charakterystycznym dla rosyjskiej literatury ludowej, i stosowanym nawet do złego, okrutnego losu. Na przykład:

Sokol — sokol moj! lubimyj! Żdała ja tiebia dni i noczi nadiejalas' w skorosti swidiet'sia. No złaja sud'binuszka razluczila nas nawsiegda.

[Mój sokole! Mój sokole umiłowany! Czekałam na ciebie dni i noce, miałam nadzieję, że cię niedługo zobaczę. Ale zła *sud'binuszka* („losik”, „losulek”, „loseniek”) rozdzieliła nas na zawsze.]

[Priboj *Lisznij*, w: AN SSSR 1963].

Mnie żriebij niewoli sud'binuszkaj dan

[Mnie *sud'binuszka* („los moj drogi”, „losik”) skazała na niewolę]

[Lermontow *Ataman*, w: AN SSSR 1963].

Oj, sud'ba li moja, sud'binuszka, goriemyka kowarnaja!

[Oj, ty mój losie, losulku drogi, ty chytry, podstępny nieszczęśniku!]

[Skitalec *Za tiurimnoj stienoj*, w: AN SSSR 1963].

Ta pozytywna akceptacja losu — nawet wtedy, kiedy jego ciosy są niezasłużone, niesprawiedliwe i straszne — odbija się często w literaturze rosyjskiej, na przykład w stosunku Dymitra Karamazowa do wyroku skazującego go na zbrodnię, której nigdy nie popełnił:

Ponimaju tiepier', czto na takich, kak ja, nužen udar, udar sud'by, cztoż zachwatit' jego kak w arkan i skrutit' wniesznieju siloj. Nikogda, nikogda nie podnialsia by ja sam soboj! No grom grianul. Prinimaju muku obwinienija i wsienarodnogo pozora mojego, postradat' choczu i stradanijem socziszczus'!

[Rozumiem teraz, że na takich jak ja, potrzebny jest cios, cios **losu**, żeby schwycić ich jak w pętlę i związać ich siłą z zewnątrz. Nigdy, nigdy nie podniosłbym się sam z siebie! Ale piorun uderzył. Przyjmuję mękę oskarżenia i publicznej hańby, chcę cierpieć, i oczyścić się cierpieniem!

[Dostojewski *Bratja Karamazowy*].

Rosyjską filozofię ludową odzwierciedloną w pojęciu *sud'ba* można przedstawić w postaci następującej eksplikacji tego pojęcia:

- (a) różne rzeczy dzieją się różnym ludziom
- (b) nie dlatego, że oni tego chcą
- (c) każdy może myśleć: staną mi się jakieś złe rzeczy
- (d) nikt nie może myśleć: te rzeczy nie staną mi się, jeśli powiem: „nie chcę tego”
- (e) źle byłoby powiedzieć: „nie chcę tego”
- (f) można by myśleć, że te rzeczy dzieją się, bo ktoś mówi: „chcę tego”
- (g) wszystkie rzeczy, które dzieją się człowiekowi, są częściami jednej rzeczy.

Polski los

Podobnie jak rosyjska *sud'ba*, polskie słowo **los** odnosi się zazwyczaj do biegu ludzkiego życia, widzianego w świetle pewnej ludowej filozofii. Jednakże w przeciwieństwie do *sud'by*, **los** nie kojarzy się z sądem, sędzią, czy wyrokiem sądowym. Wiąże się on raczej z obrazem wielkiej loterii („loterii życia”), gdzie różni ludzie wyciągają różne „losy”. Słowo **los** jest oczywiście wieloznaczne, i los na loterii to nie to samo co „życia los”, ale te dwa różne znaczenia są ze sobą związane — nie tylko etymologicznie, lecz również semantycznie. Dowodem na ten związek jest fakt, że słowo **los** może być czasem użyte celowo, jak gdyby w obu swoich sensach na raz, a w każdym razie w nawiązaniu do obu tych sensów, jak na przykład w piosence:

Bo taki **los** wypadł nam,
Że dzisiaj tu a jutro tam.

Podobnie, wyrażenia **wygrać los na loterii** używa się często w odniesieniu do szczęśliwego obrotu spraw w życiu. Słowo **losowanie** (ciągnięcie losów) jest również odczuwalne jako spokrewnione z losem (życiowym), jak widać w następującym zdaniu Mickiewicza:

Losowali na ten urząd i los z woli wyższej Jeżewskiego naznaczył.

Odczuwany przez mówiących związek między **losem** (1) i **losem** (2) uwypukla obraz życia ludzkiego jako swego rodzaju „loterii”, gdzie różne rzeczy zdarzają się różnym ludziom, i gdzie „szczęście” rozkłada się w sposób nierówny i nieprzewidywany. Nie ma tu żadnego odniesienia

do „kogoś”, kto może znać i kontrolować przebieg ludzkiego życia (choć personifikacja jest oczywiście zawsze możliwa). W odróżnieniu od *sud'by*, akcent położony jest na nieprzewidywalności wydarzeń raczej niż na „narzucaniu” ich człowiekowi przez siły w stosunku do niego zewnętrzne. *Sud'ba* sugeruje, że świat jest rządzony przez kogoś czy coś, co może decydować o przebiegu ludzkiego życia, natomiast *los* sugeruje obraz świata, w którym „wszystko może się zdarzyć”.

W pewnym sensie więc polskie pojęcie *losu* bliższe jest rzymskiego pojęcia *fortuna* niż rzymskiego pojęcia *fatum*, podczas gdy *sud'ba*, przeciwnie, bliższa jest pojęcia *fatum* niż pojęcia *fortuna*.

Fatum jest odpowiednikiem i zarazem przeciwieństwem Fortuny. Są to dwa sposoby patrzenia na życie, oba związane w istotny sposób z człowiekiem. Z punktu widzenia Fortuny wszystko jest niezdecydowane; z punktu widzenia Fatum wszystko jest zdecydowane [Stock 1912].

Oba te sposoby patrzenia na życie zakładają, że ważne wydarzenia w życiu ludzkim zależą od czynników innych niż nasza wola, ale jeden podkreśla przypadkowość, nieprzewidywalność wydarzeń, drugi zaś ich zdeterminowanie przez czynniki niezależne od woli. Ponadto *fortuna* — a także *los* — pozwalają oczekiwać zarówno wydarzeń złych, jak i wydarzeń dobrych (por. **fortuna kołem się toczy, zmienne koleje losu, na los szczęścia**, podczas kiedy *fatum* — a także *sud'ba* — jest bardziej nastawione na wydarzenia złe. (Przy ciągnięciu losów można wyciągnąć dobry los lub marny los; natomiast wyrok sądowy może być mniej lub bardziej zły, ale tylko w rzadkich okolicznościach może być naprawdę dobry.)

Polskie pojęcie *losu* jest więc mniej pesymistyczne niż rosyjskie pojęcie *sud'by*, mniej nastawione na wydarzenia „złe”, bardziej podkreśla też nieprzewidywalność wydarzeń (i nierówną dystrybucję szczęśliwych wydarzeń w życiu różnych ludzi) niż niemożliwość ich kontrolowania; nie sugeruje ono konieczności podporządkowania się „wyższym siłom” ani konieczności akceptacji tego, co życie nam niesie.

Kiedy porównujemy polskie pojęcie *losu* z rosyjskim pojęciem *sud'by*, uderza nas w nim przede wszystkim nieobecność jakichkolwiek śladów poddania, rezygnacji czy pokornej akceptacji. Przeciwnie, pojęcie to przywołuje na myśl ryzyko, gry hazardowe, wiarę w przypadek i w niewyczerpane możliwości, jakie niesie wielka „loteria życia”. Jest na przykład rzeczą uderzającą, że przytoczone poprzednio słowa piosenki „bo taki

los wypadł nam” nie mają zupełnie fatalistycznego „wydźwięku” rosyjskiego zdania *tak už widno z Rewizora* Gogola:

Zaczem k nam riewizor? Zaczem! Tak už, widno, sud'ba.

[Po co nam rewizor? Po co! Widać, taka *sud'ba* 'taki los'.]

[Mielczuk, Żołkowskij *Tolkowo-kombinatoryj słowar' sowriemiennogo russkogo jazyka*].

Proponuję więc następującą eksplikację pojęcia **los**:

- (a) różne rzeczy dzieją się różnym ludziom
- (b) nie dlatego, że ktoś tego chce
- (c) czasami dobre rzeczy, czasami złe rzeczy
- (d) niektórym ludziom zdarza się więcej rzeczy dobrych
- (e) niektórym ludziom zdarza się więcej rzeczy złych
- (f) nikt nie może myśleć: „wiem, co mi się zdarzy”
- (g) nie można tego wiedzieć

Komponent (a) tej eksplikacji jest taki sam jak komponent (a) w eksplikacji *sud'by*; komponent (b) **losu** — w odróżnieniu od komponentu (b) *sud'by* — sugeruje przypadkowość, „losowość” tego, co się nam przytrafia; komponenty (d) i (e) pokazują nierówną dystrybucję wydarzeń dobrych i złych w życiu różnych ludzi, podczas kiedy (f) i (g) pokazują nieprzewidywalność tego, co się zdarzy. Brak w tej eksplikacji elementu akceptacji — por. komponent (e) w eksplikacji *sud'by*, elementu hipotetycznego „wyroku” — komponent (e) *sud'by* — i hipotetycznego „sądu” — komponent (g) *sud'by*; brak tu też pesymistycznego komponentu (c) z eksplikacji *sud'by*.

Frazeologia losu i frazeologia *sud'by*

Różnice pojęciowe między *sud'ba* a **losem** odbijają się między innymi we frazeologii obu tych słów, a także w przysłowiach i tradycyjnych powiedzeniach, w skład których te słowa wchodzi. W języku polskim najczęstszym przysłowiem dotyczącym losu jest zapewne: **każdy jest kowalem własnego losu** (jedyne przysłowie zacytowane pod hasłem los w *SJP*). Dla *sud'by* Dal (1955) cytuje cały szereg przysłów, z których prawie wszystkie mają charakter mniej lub bardziej fatalistyczny; na przykład *Czto sud'ba skażiet, chot' prawosud, chot' kriwosud, a tak i byt'* [co *sud'ba* orzecze, czy sprawiedliwie czy niesprawiedliwie, musi się spełnić]. *Sud'ba ruki swiażet* [*sud'ba* zwiąże ręce], *wsiakaja sud'ba sbudietsia* [wszelka *sud'ba* spełni się].

Inne ciekawe przysłowie cytowane przez Dala to *wsiakomu swoja sud'ba* [dla każdego przeznaczona jest jego własna *sud'ba*]. Myśl, że los każdego człowieka jest niepowtarzalny, i że w związku z tym należy go cenić, jest również charakterystyczna dla kultury rosyjskiej i nie do pogodzenia z obrazem loterii życia, gdzie szczęście może sprzyjać w podobny sposób różnym ludziom. (Por. też Pasternakowskie *Siebia i swój źriebij podarkom bieziennym twoim soznawat* [widzieć siebie i swój los jako twój (tzn. Boży — A. W.) bezcenny dar].

Różnice frazeologiczne między *sud'ba* a *losem* można też zilustrować rosyjskim zwrotem *pokoriat'sia sud'bie*, „podporządkować się pokornie *sud'bie*”, któremu w języku polskim odpowiadałoby mniej pokorne a bardziej pragmatyczne *pogodzić się z losem*.

Zarówno *los* jak i *sud'ba* mogą być „nieubłagane” (*nieublagany los*, *nieumolimaja sud'ba*), ale tylko *sud'ba* jest „nieodwracalna” (*nieotwratimaja sud'ba*, *nieodwracalny los*; por. Mielczuk i Żołkowskij). Bardzo charakterystyczne jest też to, że *sud'ba*, w przeciwieństwie do *losu*, ma bogatą frazeologię antropomorficzną, na przykład: *w rukach sud'by* [w rękach *sud'by*], *ruka/pierst sud'by* [ręka/palec *sud'by*] (por. Mielczuk i Żołkowskij).

W języku polskim mówi się o *palcu Bożym*, ale nie o *palcu losu*. Co prawda, po polsku też można przypisywać *losowi* ironię lub kapryśność (*ironia losu*, *kaprys losu*), ale nie wiąże się z *losem* obrazów celowego, racjonalnego działania, takiego, jakie przypisać by można komuś, kto sądzi ludzi i rządzi światem.

Na tę samą różnicę między *sud'ba* a *losem* wskazują wyrażenia takie jak *woleju sudieb*, *woleju sud'by* i *po wole sud'by* [z woli *sud'by*]. Polski *los* też może „chcieć” czegoś (*los tak chciał*), i może mieć zachcianki (*kapryśny los*), ale nie może mieć świadomości i celowej „woli”. „Wolę” może mieć Bóg (por. *wola Boża*, *wola Boska*), ale wyrażenie *wola losu* brzmiałoby dziwnie, ponieważ przypisywałoby ono *losowi* autorytet, rozum i zdolność do celowego działania, niezgodne z konotacjami przypadkowości, trafu.

Ponieważ polski *los* nie zakłada żadnej „wyższej” konieczności, której człowiek musi się podporządkować i przed którą powinien się ukorzyć, bardziej nasuwa on myśl, że człowiek może sam kształtować swoje życie, albo *wyzywając los* albo też aktywnie współdziałając z *losem* (por. *zrobić los*, *zrobić świetny los*, *zrobić wielki los*, *na los szczęścia*; por. *SJP*). Ogólnie mówiąc, frazeologia *losu* odbija etos bardziej aktywny, bardziej

zgodny z duchem łacińskiego przysłowia *audaces fortuna iuvat*, podczas gdy frazeologia *sud'by* wydaje się sugerować postawę bardziej bierną i bardziej pokorną.

Dlaczego sud'ba

Uważa się powszechnie, że historia Rosji jest historią despotyzmu jednych i absolutnego poddania innych. Marks i Engels nazywali społeczeństwo rosyjskie „na wół azjatyckim”, a reżim carski „despotyzmem orientalnym” — i to samo mówił Lenin (por. Wittfogel). Wskazuje na to m. in. Bendix:

Traktowanie władzy carskiej jako świętej jest symbolicznym wyrazem kompletnego braku w cywilizacji rosyjskiej tego konfliktu między kościołem a władzą, który w Europie Zachodniej stał się podstawą rozwoju instytucji przedstawicielskich.

Cerkiew prawosławna podkreślała zawsze „święty obowiązek pełnego poddania władzy” (z oświadczenia metropolity Filareta z Moskwy, cytowanego przez Curtisa). Bendix podkreśla, że

cechą charakterystyczną takich apeli jest uznanie pełnego podporządkowania się władzy za podstawową regułę, którą należy kierować się w życiu.

Ale nie chodzi tu tylko o ślepe poddanie się władzy oparte na strachu. Znaczący Rosji podkreślają, że charakterystyczna dla rosyjskiej tradycji narodowej „pokora” i „wiernopoddańczość” mają również swoje źródło w pokornej akceptacji cierpienia w ogóle, wyrażającej się między innymi w prawosławnym ideale *smirienija*, które stanowi najbardziej charakterystyczną cechę duchowości rosyjskiej. Jak pisał XIX-wieczny rosyjski „starzec” ihumen Antoni (por. Bolshakoff):

Nie powinniśmy nigdy starać się dociec, dlaczego stało się tak a nie inaczej, ale posłuszni jak dzieci powinniśmy poddać się całkowicie świętej woli naszego Ojca niebieskiego i powiedzieć z głębi duszy: „Ojcze, niech się dzieje Twoja wola”.

Poddanie, bierność i fatalizm są według wszystkich prawie znawców Rosji (a także według wielu myślicieli i pisarzy rosyjskich) uważane za cechy charakterystyczne rosyjskiego charakteru narodowego. Fiedotow w swoim studium tego charakteru przeciwstawia „aktywizm Zachodu” „fatalizmowi Wschodu” i widzi w owym „wschodnim fatalizmie” klucz do „duszy rosyjskiej”. W podobnym duchu przeciwstawił „Wschód”

„Zachodowi” (a w szczególności: Polskę Rosji) Władimir Sołowjow. Według Dostojewskiego, *smirienije*, a więc święte, pokorne poddanie się woli wyższej, jest podstawą wielkości Rosji. Tołstoj widział najpełniejszy wyraz postaw ludu rosyjskiego w legendzie o Wariagach:

u zarania historii rosyjskiej [Wariagowie] zostali zaproszeni przez plemiona ruskie, aby przyjść i rządzić:

Przyjdźcie i rządzcie nami! Z radością obiecujemy kompletne posłuszeństwo. Wszelkie trudy, upokorzenia, ofiary, bierzemy na siebie; ale nie chcemy sądzić i decydować [*Anna Karenina*].

Wydaje się rzeczą jasną, że rosyjskie pojęcie *sud'by* odzwierciedla w sobie coś z tych postaw, z tego etosu, z tej tradycji.

Dlaczego los

Polacy są Słowianami, jak Rosjanie, można by więc oczekiwać, że ich pojęcie **losu** będzie podobne do rosyjskiego pojęcia *sud'by*. Ale nie jest. Polacy są (w swojej masie i w swej tradycji) katolikami, jak Włosi albo Francuzi, można by więc oczekiwać, że ich pojęcie **losu** będzie podobne do jego najbliższych odpowiedników w języku włoskim lub francuskim. Ale nie jest. Polski **los** jest pożyczką z niemieckiego (*Los*), można by więc oczekiwać, że pojęcie to będzie zbliżone do jego najbliższego odpowiednika w języku niemieckim. Ale nie jest. Dlaczego zatem polski **los** jest taki, jaki jest?

Odpowiedzi na to pytanie trzeba szukać, jak sądzę, w trzech czynnikach, a raczej w swoistej kombinacji trzech czynników: historii, religii i afiliacji kulturalnej.

Zaczynając od trzeciego z tych punktów: Polska miała zawsze, jak wiadomo, silną więź z Europą Zachodnią. A więc chociaż zarówno Polacy, jak i Rosjanie są Słowianami, ich orientacje kulturalne są, można powiedzieć, diametralnie różne. Brytyjski historyk Polski Norman Davies ujmuje to w taki sposób:

Rosja to Wschód, Polska to Zachód, i wydaje się, że nigdy te dwa bieguny się nie spotkają.

Podobnie pisał Władimir Sołowjow:

Wielki spór między Wschodem a Zachodem będzie jak nić przewodnia poprzez ludzką historię. [...] Polska w swojej duchowej istocie należy do świata zachodniego. Duch jest silniejszy niż krew. [...] Zachodni Europejczyk, nawet protestant, jest duchowo bliższy katolikowi-Polakowi niż prawosławny Rosjanin. [...] Główny spór przebiega nie między

chrześcijaństwem a islamem, nie między Słowianami a Turkami, lecz między europejskim Zachodem (głównie katolickim) a prawosławną Rosją.

Jeżeli istotnie — jak przedstawia Solowjow — „Wschód” reprezentuje tendencję do fatalizmu, rezygnacji i „pokory”, a „Zachód” — aktywną postawę wobec życia i gloryfikację wolności, to odbity w języku polski etos narodowy jest niewątpliwie „zachodni”.

Zachodnią orientację Polski wiąże się powszechnie z jej katolicyzmem. Davies na przykład ujmuje to tak:

Polski katolicyzm spowodował, że wszystkie związki kulturalne łączyły Polskę ze światem łacińskim [...] a w epoce wiary, sympatie jej były po stronie katolickich narodów Zachodu raczej niż po stronie pogan, schizmatyków lub „niewiernych” Wschodu.

Różnice między katolicką a protestancką koncepcją „losu” to temat zbyt złożony, aby go można analizować w obecnym krótkim artykule, i muszę tu odesłać czytelnika do rozdziału poświęconego tej sprawie w mojej książce *Semantics, culture, and cognition*. Tutaj mogę tylko zasygnalizować, że klucz do zrozumienia tych różnic leży, jak się wydaje w odmiennym stosunku do kwestii wolnej woli. Katolicka teologia podkreślała zawsze, że ludzie są wolni w swoich wyborach i w swoich decyzjach. Jak pisze Kane:

w kontekście mocnych twierdzeń Reformatorów [...] Kościół [tzn. Kościół katolicki — A. W.] określił jako dogmat twierdzenie, że nawet grzeszny człowiek ma prawdziwie wolną wolę.

Teologia i semantyka są w tym punkcie zgodne. Pojęcia takie jak niemiecki *Schicksal* lub angielskie *fate* (choć bardzo różne jedno od drugiego) sugerują determinizm, którego nie ma w pojęciach takich jak francuskie *destin* czy włoskie *destino* (a i w języku rosyjskim bliższy jest im marginesowy *rok* niż podstawowe pojęcie *sud'by*). Pojęcia *destino* i *destin* sugerują bieg życia, który człowiek może do pewnego stopnia sam kształtować.

Idea Maxa Webera, że narody wyznające zasadę *liberum arbitrium* różnią się w swoim stosunku do życia, w swojej filozofii życiowej od narodów o innym zapleczu religijnym znajduje swoje uderzające potwierdzenie w semantyce kluczowych słów takich, jak *destino*, *destin*, *Schicksal* czy *fate*.

W koncepcji luteranńskiej życie człowieka jest w zasadzie zdeterminowane przez nieprzenikniony i nieubłagany wyrok Boga; użycie i frazeologia

słowa *Schicksal* odbijają taką właśnie koncepcję. W koncepcji katolickiej życie ludzkie jest podporządkowane woli Bożej, jest w nim jednak miejsce również na wolność woli i w pewnym planie wydarzeń — na przypadek. W ogromnym uproszczeniu można by powiedzieć, że wyrazy takie jak *destino* czy *destin* odbijają koncepcję życia, w której wszechmoc Boża godzi się jakoś z wolnością woli; komplementarne w stosunku do nich słowa takie, jak włoskie *sorte* czy francuski *sort* odbijają ten aspekt koncepcji katolickiej, w którym wszechmoc Boża godzi się jakoś z pojęciem przypadku.

Podobnie jak polski *los*, *sorte* i *sort* nawiązują do obrazu wielkiej loterii życia, do „ciągnięcia losów”. W językach narodów niekatolickich słowa takie mogą również istnieć (np. *źriebij* w języku rosyjskim czy *Los* w języku niemieckim), są one jednak rzadko używane i odgrywają w kulturze rolę marginesową (podstawowe rosyjskie pojęcie w omawianym przez nas zakresie to oczywiście nie *źriebij*, ale *sud'ba*, a podstawowe słowo niemieckie to nie *Los*, ale *Schicksal*). Natomiast w języku francuskim i włoskim słowa *sort* i *sorte* są równie ważne i „centralne” jak *destino* i *destin*, i odgrywają wobec nich rolę komplementarną.

Metafora „loterii życia” łączy zatem polski *los* z językami krajów tradycyjnie katolickich, takich jak włoski, francuski czy hiszpański. W odróżnieniu od tych języków, język polski nie ma jednak pary pojęć komplementarnych (takich jak *sort* i *destin*, czy *sorte* i *destino*), jedno jest w nim tylko (w omawianej dziedzinie) słowo kluczowe, a mianowicie *los*. Nie twierdę bynajmniej, że znaczenie polskiego *losu* jest dokładnie takie samo jak francuskiego *sort* czy włoskiego *sorte*. Przeciwnie, twierdę, że jest to pojęcie unikalne (jak zresztą *sud'ba*, *Schicksal*, *fate* itd.) Jednakże metafora wielkiej loterii życia, z jej akcentem na nieprzewidywalność wydarzeń, łączy polski *los* właśnie z pojęciami takimi jak *sort* i *sorte*. Z drugiej strony metafora drogi, podróży z punktem docelowym, podróży do przodu, w określonym kierunku (zawarta w słowach takich, jak *destino* czy *destin*) jest językowi polskiemu obca. Dlaczego?

Wspomniałam poprzednio o trzech źródłach polskiej koncepcji „losu”: o orientacji Zachodniej, o katolicyzmie i o historii. Otóż sądzę, że właśnie meandry polskiej historii nie sprzyjały wyłonieniu się w polskim leksykonie kulturalnym pojęcia takiego jak *destin*; metafora podróży w określonym kierunku, podróży do przodu, z punktem docelowym nie bardzo godzi się z polskim doświadczeniem historycznym. Już raczej

zygzak („zygzaki polskiego losu”), już raczej upadki i zrywy; wielkie przegrane i wielkie wygrane.

Obraz gry hazardowej, gry, w której można spektakularnie przegrać, ale można też spektakularnie wygrać i gdzie ryzyko jest wartością pozytywną, odgrywał zawsze ważną rolę w polskim folklorze wojskowym, który, jak nieraz wskazywano, wpłynął w istotny sposób na ukształtowanie się polskiego etosu narodowego. Pojęcie **losu** było tu, jak się wydaje, szczególnie ważne (nie **doli**, jak w polskim folklorze wiejskim, ale właśnie **losu**). Przytoczę jeden charakterystyczny przykład — słowa marszu Legionów Piłsudskiego:

Legiony to — żołnierska buta;

Legiony to — ofiarny stos;

Legiony to — żebracka nuta;

Legiony to — straceńców **los**.

My, Pierwsza Brygada,

Strzelecka Gromada,

Na stos, rzuciliśmy

Swój życia **los**,

Na stos, na stos.

Norman Davies w swojej „krótkiej historii Polski” zacytował ten marsz z następującym komentarzem:

Jak Piłsudski sam bez wahania przyznawał: kiedy tworzył Legiony, były tylko dwie możliwe perspektywy: „albo śmierć albo wielka chwała”. Piłsudski był całkowicie gotów na tę pierwszą.

Polskie doświadczenie historyczne sprawiło, że postawy tego rodzaju budziły zawsze w Polsce podziw i były kultywowane (kosztem, jak nieraz podkreślano, cnót „społecznych”, między innymi tych, w których Max Weber widział trzon wartości etyki protestanckiej).

Pojęcie **losu** nosi na sobie pieczęć indywidualistycznego etosu szlacheckiego, który to etos, jak podkreśla Davies, leży u źródeł polskiego etosu narodowego. Tradycyjna polska kultura chłopska odbijała, i podsuwała mówiącym, inną filozofię życiową, której wyrazem, jak wspomniałam poprzednio, było pojęcie **doli**. Ta dwojakość filozofii życiowej, odbita w parze pojęć **dola** i **los**, kontrastuje w interesujący sposób z ogólnonarodowym charakterem rosyjskiej **sud'by**: jak wskazuje ludowa forma **sud'binuszka**, pojęcie **sud'by** jest równie kluczowe dla rosyjskiej kultury ludowej, jak i dla kultury inteligenckiej. W Polsce rozszerzenie się idei **losu** na całe społeczeństwo można uznać za symboliczny wyraz

rozprzestrzeniania się w społeczeństwie „etosu szlacheckiego” i jego identyfikacji z etosem narodowym.

Wielokrotnie podkreślano, że jednym z najbardziej charakterystycznych ideałów, jakie ukształtowała polska mitologia narodowa, jest ideał śmiałka, szaleńca, zuchwałego ryzykanta **wyzywającego los**. (Jak wiele innych istotnych elementów kultury narodowej, ideał ten odbija się w języku — por. A. Wierzbicka *Semantics, culture and cognition*.) Wbrew pozorom, ideał ten różni się w sposób istotny od ideału japońskiego kamikadze czy też ideału szyty szukającego męczeństwa w „świętej wojnie”. Istotną cechą tego ideału jest gotowość do podejmowania ryzyka — do działania licząc się z możliwością przegranej, ale i z nadzieją na wygraną. Polskie pojęcie **losu** z jego nawiązaniem do loterii, z jego konotacjami nieobliczalności życia i jego nieograniczonych możliwości wywodzi się z tych samych tradycji i tej samej historii.

Bibliografia

- AN SSSR. *Słownik współczesnego literackiego języka*. Red. W. J. Czernyszew, t. 1–17, Izd. AN SSSR, Moskwa 1950–1965, s. 1165.
- Reinhard Bendix *Nation-building and citizenship. Studies of our changing social order*, Univ. of California Press, Berkeley 1977, s. 178, 184.
- Andrzej Bogusławski *Semantyczne pojęcie liczebności*, Ossolineum, Wrocław 1966.
- Sergius Bolshakoff *Russian mystics*, Mowbray, London 1977.
- J. Curtiss *Church and state in Russia*, Columbia Univ. Press, New York 1940.
- Marina Cwietajewa *Izbrannye proizwiedienija*, red. W. Orłow, Sowietkij Pisatel, Moskwa 1965.
- Władimir Dal *Tolkowyj słownik żywego wielkorusskiego języka*, Gosudarstwennoje Izdatielstwo Inostrannyh i Nacyjonalnyh Słowarij, Moskwa 1955 [1880–1882].
- Norman Davies *Heart of Europe. A short history of Poland*, Clarendon Press, Oxford 1984.
- Fiodor Dostojewskij *Bratja Karamazowy*, w: *Sobrannye soczinienija*, Moskwa 1958, t. 9.
- Georgij Fiedotow *Nowyj Grad. Sbornik statiej*, Izd. im. Czechowa, New York 1952.
- Cliford Geertz *The interpretation of cultures. Selected essays*, Basic Books, New York 1973.
- Joseph Greenberg *Essays in linguistics*, Foundation for Anthropological Research, New York 1957.
- James Hastings *Encyclopaedia of religion and ethics* (13 tomów), red. J. Hastings, Edinburgh 1908–1926.
- Wilhelm von Humboldts Werke* (17 tomów), red. A. Leitzmann, Berlin 1903–1936.
- Dell H. Hymes *Language in culture and society*, Harper and Row, New York 1964.
- J. F. Kane *Free will and Providence*, w: *New Catholic encyclopaedia*, New York 1967, s. 4–95; 93.
- Henry Kučera, Francis Nelson *Computational analysis of present-day American English*, Brown University Press, Providence, Rhode Island 1967.

- Opuscles et fragments inédits de Leibniz*, red. L. Couturad, Paris 1903, przedruk: Georg Olms Buchhandlung, Hildesheim 1961.
- Robert A. Levine *Culture and personality, contemporary readings*, Aldine, Chicago 1974.
- John Locke *An essay concerning human understanding*, red. A. C. Fraser, New York 1959.
- Igor Mielczuk, Aleksandr Żolkowskij *Tolkowo-kombinatornyj słowar' sowriemennogo russkogo jazyka*, „Wiener Slawistischer Almanach”, Wiedeń 1984 (Sonderband 14), s. 664, 857.
- New Catholic encyclopaedia* (17 tomów), Mc Graw-Hill, New York 1967–1979.
- Anatolij Rybakow *Dieti Arbata*, „Družba Narodow” 1987 nr 4–6.
- Andriej Sacharow *Wospominanija*, t. 1, Paris 1990, s. 474–475; 454; 408–409.
- Edward Sapir *Selected writings of Edward Sapir in language, culture and personality*, red. D. Mandelbaum, University of California Press, Berkeley 1949; wyd. polskie: E. Sapir *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, przeł. B. Stanosz, R. Zimand, wstęp A. Wierzbicka, PIW, Warszawa 1987.
- SAR Słowar' Akademii Rossijskoj*, Izdatielstwo pri Uniwiersitietie Odense, Odense 1971.
- Słownik Języka Polskiego* (11 tomów), red. W. Doroszewski, PWN, Warszawa 1958–1969, s. 199.
- Władimir Sołowjow *Sobranije soczinienij* (14 tomów), Foyer Oriental Chrétien, Brussels 1966–1970, t. 4, s. 21.
- St. George Stock *Fate (Greek and Roman)*, w: Hastings 1908–1926, t. 5, s. 786–790.
- Lew Tołstoj *Anna Karienina*, Moskwa 1953.
- Karl Vossler *Geist und Kultur in der Sprache*, München 1925.
- Max Weber *The Protestant ethic and the spirit of capitalism*, przeł. T. Parsons ed., Allen and Unwin, London 1968 [1930].
- Benjamin Lee Whorf *Language, thought and reality. Selected writings*, red. J. B. Carrol, New York 1956; wyd. polskie: B. L. Whorf *Język, myśl i rzeczywistość*, przeł. T. Hołówka, PIW, Warszawa 1982.
- Anna Wierzbicka *Dociekania semantyczne*, Ossolineum, Wrocław 1969.
- Anna Wierzbicka *Semantic primitives*, Athenäum Verlag, Frankfurt 1972.
- Anna Wierzbicka *Lingua mentalis. The semantics of natural language*, Academic Press, Sydney 1980.
- Anna Wierzbicka *The semantics of grammar*, John Benjamins, Amsterdam 1988.
- Anna Wierzbicka *Dusza (soul), laska (yearning), sud'ba (fate): Three key concepts in Russian language and Russian culture*, w: *A Festschrift for Jurij D. Apresjan*, red. Z. Saloni, PWN, Wrocław 1990.
- Anna Wierzbicka *Cross-cultural pragmatics. The semantics of social interaction*, Mouton de Gruyter, Berlin 1991.
- Anna Wierzbicka *Semantics, culture and cognition*, rozdz. 4, w druku.
- Anna Wierzbicka *Japanese key words and core cultural values*, w druku.
- Karl Wittfogel *Oriental despotism. A comparative study of total power*, Yale University Press, New Haven 1963, s. 379.
- Czastotnyj słowar' russkogo jazyka*, red. L. N. Zazorina, Russkij jazyk, Moskwa 1977.